

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 1—2 pp. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petirowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i za miejsce—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe

(Kaucjonowane)

ul. Ad. Mickiewicza 21, tel. 152

Posiada do ulokowania mniejsze i większe sumy
pod solidne zabezpieczenia. 1536

Na arenie międzynarodowej.

Kłopoty Primo de Rivery.

Nastał w polityce międzynarodowej moment wcielania w życie wielkich hasel pojednawczych i pacyfikacyjnych, a przynajmniej próby ich wcielania. Moment ten wyraża się przede wszystkim w przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów i zaproszenia ich tą drogą do roli współtwórców pokoju światowego ramię przy ramieniu z wielkimi demokracjami współczesnymi. Powstrzymamy się tym razem od analizy tego faktu historycznego i od oceny kwalifikacji Niemców, jako twórców pokoju, chodzi nam bowiem tutaj tylko o skonstatowanie tego kierunku pojednawczego, który w polityce państw demokratycznych nieraz kosztem ich własnych ustępstw obecnie zapanował.

Jednocześnie z tem zjawiskiem daje się zauważyć w państwach oligarchicznych, rządzonych przez silną, narzucającą wolę dyktatorów pewien ferment wewnętrzny i przewaga antagonizmu nad ustępliwością w stosunku do innych państw.

Pomijając już dokonany przed kilku dniami, aczkolwiek nieudany, zamach na Mussoliniego, który bądź co bądź był dla wszechwładnego dyktatora Włoch złowieszczym *memento mori*, wystarczy rzucić okiem na wypadki w Hiszpanji lub Grecji, aby się przekonać, jak ciężkie i niepewne czasy nastąpiły dla rządów silnej ręki i narzuconego teroru.

Hiszpanja będąca do niedawna członkiem niestałym Rady Ligi Narodów, i rozporządzająca poważnymi wpływami w tej instytucji, mająca poza tem za sobą niedawny tryumf militarny w Maroku, znalazła się w chwili obecnej pozbawioną wpływów politycznych i odosobniona od innych państw naczelną, natomiast nawewnątrz stanęła wobec świeżo stłumionego buntu wojskowego i rozgrywającego się właśnie kryzysu parlamentarnego.

W polityce zagranicznej poniosła Hiszpanja ostatnio dwie poważne klęski.

Jedną z nich to odmówienie jej stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów równocześnie z ofiarowaniem takiego miejsca Niemcom, mimo, że Hiszpanji obiecywano miejsce stałe już od r. 1919 i żądanie swoje stawiała ona ultimatywnie pod groźbą wystąpienia z Ligi, aż w końcu groźbę swoją musiała wykonać.

Drugą porażką Hiszpanji jest mniej znana u nas, jednak temniej doniosła i aktualna na Zachodzie sprawa Tangeru.

Tanger stanowi od r. 1912 strefę neutralną, mającą w myśl układu francusko-hiszpańskiego zabezpieczać neutralność cieśniny Gibraltarskiej. Ta neutralność Tangeru dała się jednak podczas ostatniej wojny marokańskiej srożyć we znaki Hiszpanji, gdyż Rifieni wykorzystywali neutralne terytor-

jum Tangeru dla własnych celów wojennych z niemałą szkodą w ludziach i w pieniądzu dla armji hiszpańskiej.

Wobec tego ciężkiego doświadczenia zwróciła się Hiszpanja obecnie do Francji i Anglii z żądaniem zniesienia strefy międzynarodowej w Tangerze.

Jednakże pretensje Hiszpanji co do Tangeru zostały przyjęte bardzo nieprzychylnie w Paryżu i Londynie. Sprawa ta grozi w najbliższej przyszłości poważnymi komplikacjami na widnokręgu marokańskim, zwłaszcza, że opinia hiszpańska jest nią do głębi poruszona i gorąco popiera stanowisko swego rządu.

Ufna w poparcie włoskie, grozi dziś Hiszpanja całkowitem wycofaniem się z Marokka, przez co postawiłaby Francję w bardzo trudnym położeniu wobec niezadowolonych jeszcze ostatecznie elementów rifeńskich.

Jednym słowem pod względem polityki międzynarodowej półwysp Pirenejski przedstawia dziś tajemniczego i pogroźkę pełnego sfinksu, który tak w Lidze Narodów, jak i w sprawie marokańskiej grozi spowodowaniem w najbliższej przyszłości poważnych następstw komplikacji.

Niemniej jednak poważną jest wewnętrzna sytuacja Hiszpanji, gdzie udało się cobywada Primo de Riverze stłumić niedawno przy bezpośredniej interwencji króla bunt wojskowy w artylerji, lecz obecnie przychodzi kolej na spełnienie danych buntownikom obietnic, które mogą w znacznym stopniu osłabić władzę rządu Primo de Rivery.

Jednocześnie osłabło, jak widać, dotychczasowe zaufanie króla do osoby dyktatora Hiszpanji, bo szefem wojskowej misji królewskiej mianowany został ostatnio gen. Berenguer, jeden z najcięższych przeciwników politycznych Primo de Rivery, który nawet był jakiś czas więziony i przeniesiony do rezerwy przez tego ostatniego. Prasa hiszpańska wymienia już nawet kandydatów na następców Primo de Rivery w osobach lidera konserwatystów Sanchez-Guera, lub też posła hiszpańskiego przy Watykanie Magara, który jakoby w tej sprawie przybył niedawno do Madrytu.

Rozumiejąc swoją krytyczną sytuację, a niechcąc uzależnić się w czemkolwiek od zwalczanego przez siebie parlamentu, zgodził się Primo de Rivera na wniosek Centralnego Komitetu Unji Patriotycznej na zwolnienie na dzień 11, 12 i 13 b. m. plebiscytu hiszpańskiego, który ma się wypowiedzieć w sprawie zwolnienia Zgromadzenia Narodowego dla współpracy z rządem. W ten sposób oligarchiczny dyktator Hiszpanji stawia już pierwszy krok na drodze do przypuszczenia do udziału w rządach przedstawicieli narodu.

Koniec dyskusji.

GENEWA, (A. T. E.). Środowe posiedzenie plenarne Zgromadzenia we wszystkich kołach Ligi uważane jest za ostatnie posiedzenie, poświęcone reorganizacji. Pewnym jest, że dyskusja zostanie w ten dzień zakończona. Projekt komisji reorganizacyjnej ze zmianami komisji pierwszej zostanie przyjęty bez dalszych zmian.

Posiedzenie przedpołudniowe.

GENEWA, (A. T. E.). Posiedzenie przedpołudniowe rozpoczęło się z poważnym opóźnieniem przy nielicznym udziale delegatów.

Posiedzenie zostało otwarte sprawozdaniem Motta, z prac komisji reorganizacyjnej i wniosków, sformułowanych przez komisję pierwszą. Motta uważa, iż jest konieczne, aby w czwartek rano odbyły się wybory celem powiększenia miejsc niestałych do liczby 9 dla dania zadośćuczynienia usprawiedliwionym żądaniom państw łacińskich i azjatyckich.

Nowy regulamin wyborczy został opracowany w duchu kompromisowym Motta wspomnieli o przyjęciu Niemiec i uchwałach, powziętych na komisji pierwszej, uważając, iż przyczynią się one do wzmocnienia siły i znaczenia Ligi Narodów.

Delegat Szwecji minister spraw zagranicznych Lefgren powtórzył zastrzeżenia szwedzkie, oświadczając, iż Szwecja nie uważa rozwiązania za idealne. Będzie jednakże głosowała za wnioskiem komisji. Delegat kanadyjski Foster oświadczył, iż projekt komisji posiada dużo braków, ale jest jedynym możliwym do przyjęcia w obecnych warunkach. Ponowna obrębność wzmocnił Rade.

Przedstawiciel Belgii przemawiał za przyjęciem projektu komisji. Posiedzenie zostało odroczone na godz. 4 m. 15 po południu.

Zatwierdzenie projektu komisji.

GENEWA, (Pat.). Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie projekt rezolucji w sprawie procedury wyboru dziewięciu niestałych członków Rady Ligi Narodów. W imieniu państw północnych przemawiał delegat Szwecji, który oświadczył, iż państwa te głosować będą za projektem, który nie będzie zawierał ani przywilejów, ani wyjątków oraz który nie będzie narażał na szwank swobody i godności Zgromadzenia. Wyłonili się pewne różnice zdań między delegacjami Ameryki Południowej ponieważ prócz kandydatury na miejsca niestałe do Rady Ligi Narodów, Chilli, Kolumbji i Sawalodoru, Urugwaj wysunął również swoją kandydaturę co przedtem nie było przewidziane.

Przedwyborcze plotki.

GENEWA, (A.T.E.). W listach kursujących w kuluarach Ligi nie ma żadnych poważnych zmian. Powtarzane są ciągle te same kombinacje z nic nieznaczącymi zmianami.

Na wszystkich listach figuruje Czechosłowacja, jako kandydat na miejsce jednoroczne. Kandydatura Chin została jakby zagrożona przez niechęć Anglii, która wolałaby widzieć delegata perskiego. Stanowisko Urugwaju zostało zachwiane. Podczas dłuższej konferencji, jaką odbyli przedstawiciele republik południowo-amerykańskich została wysunięta nowa kombinacja, w której nie figuruje Urugwaj. Jest mowa o kandydowaniu Chilli, Kolumbji i San-Salvadoru, pomimo, iż Urugwaj nie ma zamiaru cofnąć swej kandydatury i postawić ją obok kandydatury San-Salvadoru.

Życzliwe stanowisko Niemiec wobec polskiej kandydatury.

BERLIN (Pat.). W ostatnich dniach nastąpiła nagła zmiana w stosunku prasy tutejszej do polskiej kandydatury w Genewie. Zmiana ta ujawniła się przede wszystkim na ogół w przychylnym tonie wobec kandydatury Polski w Germanji „Vorwaerts” „Vossische Ztg” oraz „8-Uhr Blatt”, a nawet pewne odłamy prasy nacjonalistycznej, jak „Boersen Ztg”, „Lokalanzeiger” i „Nachtausgabe” zaczęły spokojniej traktować tę kwestję.

W związku z tem „Deutsche Tagesztg” atakuje prasę lewicową i twierdzi, iż dzienniki te dążą do tego, aby i wilk i owce zasiały zgodnie i bezpiecznie przy jednym stole w Genewie.

Posiedzenie Rady Ligi we czwartek.

GENEWA, (A. T. E.). W czwartek po południu, jeżeli wybory uda się zakończyć na posiedzeniu porannym, odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady Ligi.

Na posiedzeniu tem Chamberlain przywita Niemcy, jako nowego członka Rady.

Posiedzenie odbędzie się pod przewodnictwem delegata Belgii. W piątek będą w dalszym ciągu trwały prace komisji.

Zgromadzenie Ligi Narodów trwać będzie do soboty.

GENEWA, (A. T. E.). Zgromadzenie Ligi narodów potrwa, jak można sądzić z przebiegu obrad i enuncjacji wybitnych przedstawicieli Ligi, do przyszłej soboty.

Zapowiedzi wyjazdów.

GENEWA, (A. T. E.). Ponownie odbyła się poufna konferencja pomiędzy Briandem a Stresemanem.

Briand wyjeżdża w sobotę. Chamberlain w czwartek wieczorem po posiedzeniu Rady Ligi. Delegacja niemiecka pozostanie do końca sesji genewskiej.

Pogłoski o wyjeździe Stresemanna do Berlina dnia 17 września nie potwierdzają się.

Żądania Niemiec.

PARYŻ, (Pat.). „Le Matin” donosi z Genewy, iż minister spraw zagranicznych Niemiec Streseman oświadczył dziennikarzom angielskim, że naturalnym następstwem wejścia w życie traktatów locarneńskich powinno być przyznanie Niemcom mandatów kolonialnych i zniesienie okupacji Nadrenji.

Lotaryngja dla Niemiec?

GENEWA, (A. T. E.). Delegacja niemiecka rozwija ożywioną działalność.

Streseman konferował parokrotnie z Briandem, oraz spędził wieczór w rozmowie z Chamberlainem. W rozmowie z jednym z dziennikarzy Streseman oświadczył:

— Lotaryngję straciłmy przez wojnę, odzyskamy ją przez pokój. Powiedzenie Stresemanna jest żywo komentowane, chociaż kierownik delegacji niemieckiej, wypowiadając powyższe zdanie, mówił o ekonomicznym zbliżeniu Francji i Niemiec.

Poszukiwany rewident posiadający wyższe wykształcenie rolnicze lub prawnoko-ekonomiczne, znajomość praktyczną buchalterji handlowej i bankowej oraz możliwie praktykę instruktorsko lustratorską w dziedzinie spółdzielczości lub inną praktykę w dziedzinie społeczno-gospodarczej. Oferty pod „Poszukiwany” do Administracji „Kurjera Wileńskiego”. 1533

Francuska dyskrecja.

BERLIN (Pat.). „Nachtausgabe” donosi z kół delegacji niemieckiej w Genewie, iż projektowanemu jest urządzenie poufnej konferencji między Briandem i Stresemanem na temat zagadnień okupacji Nadrenji i kontroli Niemiec.

Konferencja ta odbędzie się w piątek po za Genewą po posiedzeniu Rady Ligi Narodów w nowym składzie.

Obcy o nas.

Głosy niemieckie.

BERLIN, (Pat.). Wobec zapowiadającego się wyboru kandydatów na członków Rady Ligi Narodów dzisiejsza prasa poranna omawia z wielkim ożywieniem i na ogół przychylnie kandydaturę Polski. Wybór Polski na miejsce półstałe z prawem reelekcji uważany jest niemal za pewny. Dzienniki zaznaczają, iż następne posiedzenie Rady odbędzie się w piątek dopiero po dokonaniu wyborów, a to w tym celu, by Polska i Niemcy weszły do Rady równocześnie.

„Deutsche Allgemeineztg” w depeszy z Paryża zapewnia, że we francuskich kołach mówi się głośno o formalnych zapewnieniach jakie ze wszystkich stron miał otrzymać minister Zaleski w sprawie kandydatury Polski. Jedynie korespondent „Berliner Tageblattu” jest zdania, iż wymagane 2/3 głosów, potrzebne do uzyskania przez Polskę prawa ponownego wyboru jeszcze nie są pewne.

Nie jest wykluczonem, iż żadnemu z kandydatów na miejsce półstałe nie zostanie przyznane prawo ponownego wyboru.

BERLIN, (Pat.). Genewski korespondent „Deutsche Allgemeine Ztg” w obszernej korespondencji z Genewy próbuje raz jeszcze zaatakować kandydaturę Polski, odwołując jej zarówno warunków politycznych, jak i moralnych, do zajęcia miejsca uprzywilejowanego w Radzie Ligi Narodów.

Niemcy nie przeskadzają.

BERLIN, (Pat.). Korespondent genewski „Acht-Uhr Ausgabe” donosi z Genewy iż Polska wejdzie z pewnością jutro do Rady Ligi Narodów na miejsce półstałe. Niemcy przyjęły na siebie dzięki udziałowi w komisji reorganizacyjnej niejako moralne zobowiązanie, iż nie podejmą żadnej akcji przeciwko kandydaturze Polski.

Ten sam korespondent oburza się na Francję, iż zamierza za uwołnienie Nadrenji od okupacji domagać się pewnej ilości niemieckich akcji kolejowych. Projekt taki według zdania korespondenta pochodzi od delegata Francji Loucheura.

Sejm i Rząd.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy)

Prowizorium budżetowe na trzeci kwartał.

Kancelarja sejmowa otrzymała wczoraj przedłożenie rządowe o uzupełnieniu prowizorium budżetowego na trzeci kwartał i prowizorium budżetowym na czwarty kwartał. Ustawę tę Rady Ministrów uchwaliła dnia 10 września.

Kredyty za trzeci kwartał mają być uzupełnione o 1.265.285 zł. Zwiększono kredyty dla Prezydenta Rzplitej o 708.729 zł. wskutek potrzeby dostosowania przeniesionej do Zamku siedziby Prezydenta do wymagań reprezentacyjnych. Dla Min. Spraw Zagran. zwiększono kredyty o 1.265.285 zł. Na to składa się zwiększenie funduszy specjalnych i wydatków na komisję zagraniczną ekspertów finansowych oraz zlikwidowanie zobowiązań byłego przedstawicielstwa rady regencyjnej w Rosji i b. przedstawicielstwa polskiego w Rosji. Wydatki na Min. Spraw Wojsk. zwiększono do 12.230.000 zł. skutkiem potrzeby uzupełnienia stanu koni oraz

konieczności wykonania niezbędnych i bardzo pilnych robót budowlanych, tudzież zwiększenie kredytów na cele przemysłu wojennego. Na Min. Oświaty wydano o 2.355.000 zł. więcej z powodu konieczności pokrycia potrzeb szkolnictwa wyższego.

Prowizorium budżetowe na czwarty kwartał przewiduje wydatki: na administrację w sumie 482.343.090, na przedsiębiorstwa—2.442.564, razem 484.785.654 zł. Wydatki administracyjne dzielą się następująco: Prezydent Rzeczypospolitej — 307.230, Sejm i Senat — 2.426.051, Kontola Państwowa — 1.001.677, Prezydium Rady Ministrów — 387.405, Min. Spraw Zagranicznych—9.686.486, Min. Spraw Wojsk. — 158.575.523, Min. Spraw Wewn. — 44.998.120, Ministerjum Skarbu — 101.957.907, Sprawiedliwości — 23.082.437, Przem. i Handlu — 3.106.883, Kolei — 839.600, Rolnictwa i Dóbr Państwowych — 7.768.503, Oświaty — 72.350.000, Robót Publicznych — 19.305.894, Pracy i Opieki Społecznej — 27.798.046, Reform Rolnych — 8.766.328.

W uzasadnieniu prowizorium budżetowe wskazuje, że suma kredytów na czwarty kwartał nie odbiega na ogół od sumy kredytów na trzeci kwartał łącznie z kredytami dodatkowymi.

Zwiększenie wydatków Min. Skarbu nastąpi o kwotę 13187407, z czego na długi państwowe przypada—11846 tys., reszta zaś na pensje kawalerom Virtuti Militari, zaległe od 1922 r. Wśród nowych kredytów zamieszczono sumę 2 milj. na pomoc finansową dla miast, które na cele inwestycyjne zaciągnęły pożyczkę od towarzystwa „Ullen and Company”. Pomoc ta udzielona jest w ten sposób, że wspomnianym miastom pozostana w formie pożyczki wpływy, osiągnięte z podatków od nieruchomości w roku 1927 w całości, a latach 1927—28 w połowie. Zwrot pożyczki ma nastąpić do końca 1930 r.

Z zestawienia prowizorium zesłanego z obecnym wzrost wydatków na administrację i przedsiębiorstwa w czwartym kwartale wyniesie 26941695.

Prace marszałka Rataja.

Wczoraj marszałek Rataj przyjął wice-marszałków Daszyńskiego i Poniatowskiego, z którymi konferował na temat techniki najbliższych posiedzeń sejmowych.

Oprócz tego marsz. Rataj przyjął posłów Rozmarina, Michalskiego i Byrkę w sprawie znanego listu p. Wł. Grabskiego.

Eksport w lipcu.

Według obliczeń urzędu statystycznego w sierpniu wywieźliśmy towarów przeszło o 4 milion. zł. więcej, niż w lipcu. Ze zwiększonych pozycji eksportowych wysuwają się przede wszystkim węgiel, a następnie towary włókiennicze, wełniane i bawełniane.

Uwadze Pań!

Krawiec damski M. Rachman
ul. Niemiecka 12
przyjmuje roboty na sezon bieżący. Kostjumi, palta i futra według ostatnich modeli. Przy pracowni jest oddział skórniany.
Ceny umiarkowane. 1363

Lekarz - dentysta
Ch. Krasnosielski
ul. Wielka 21.

W sprawie chóru katedralnego w Wilnie.

Gdy zakończyły się już uroczystości, związane z ingresem ks. Arcybiskupa Jąbrzykowskiego i całe Wilno ujrzało Dostojnego Pastera za najutrz przy pracy, do której nawoływał w swoim kazaniu, niech i nam będzie wolno, z tego miejsca nie zwlekając, poruszyć arcyważną i piekącą sprawę organizacji a raczej stworzenia stałego chóru katedralnego. Sprawa muzyki kościelnej dla Wilna prawie dotąd nie istniała. Zajmowało się nią szczupłe grono zainteresowanych bezpośrednio osób, jednak na szersze forum kwestia ta jeszcze wypłynąć nie zdołała.

Dzięki wrodzonej bierności społeczeństwa i większości kleru śpiew kościelny uległ zupełnemu zaniedbaniu—i jedynie wysiłki poszczególnych organistów dają jeszcze jakie takie rezultaty.

Chór katedralny w Wilnie właściwie nie istnieje. Śpiewa jedynie kilka zaledwie osób—i to z dobrej woli. Brak możliwości egzekutywy ze strony kierownika chóru wprowadza uczucie niepewności i chwiejności — a co zatem idzie oślabia impuls do pracy.

W czasie ingresu słyszeliśmy potężny chór—który odpiewał Te deum laudamus Rennera oraz 8 głosową mszę na 2 chóry Deschmejera wreszcie Ecce Sacerdos Ebera. Wszystkie te utwory wykonane pieczołowicie i z prawdziwym umiłowaniem, dodawały blasku całej uroczystości. Tylko czy ktoś pomyślał wiele to wysiłku kosztowało zorganizowanie doroczne, dorywcze tego chóru złożonego z około 100 osób? Organista Katedralny p. Kalinowski włożył wiele czasu i pracy i podziwiać należy, że w naszych warunkach osiągnął mógł takie rezultaty.

Sprawy organizacji chórow kościelnych stanowią w wielu dejach prawdziwy problem. Przykładem dla Wilna—jak zresztą i całej Polski—winien być Poznań, gdzie istnieje świetnie zorganizowany chór katedralny pod kierownictwem znanego muzyka ks. dr. Gieburowskiego. Wystarczy wziąć do ręki program muzyczny Wielkiego Tygodnia by mieć pojęcie o pracy tego chóru. Znajdujemy tam pierwszorzędne utwory mistrzów polifonii XVI i XVII w. a więc przedewszystkiem Palestriny, dalej Orlanda Lussa, Vittoria, z Polaków Mikołaja Gomółkę i Mikołaja Zielińskiego, równo znaczeniem z pewnością Chopinowi, subtelnego Górczyckiego i dramatycznego Bartołomieja Pękiela. A ponad tą plejadą arcy mistrzów górą chluba muzyki kościelnej, szczyt jej piękna, niezrównany *Chorał Gregoriański*.

Chór ks. Gieburowskiego składa się wyłącznie z głosów chłopięcych i męskich. Styl bowiem utworów, wykonywanych przez zespół ks. Gieburowskiego nie zna jeszcze głosów kobiecych, wprowadzonych dopiero o wiele później do kościoła katolickiego.

To też muzyka kościelna uprawiana w Poznaniu promieniuje na całą Polskę i dzięki temu umiłowaniu śpiewu, pierwszy Poznań zdobył się na wykonanie trudnej a tak pięknej kompozycji jak „Le roi David” Honeggera, dzieła obiegającego dzisiaj tryumfalnie cały świat cywilizowany.

Kwestję śpiewu liturgicznego —

formalnie — reguluje definitywnie „Motu proprio” Piusa X z r. 1903. Sprawę tę dekret powyższy ujmuje niesłychanie trafnie i z głębokim znastwem. Gdy w pierwszej chwili tj. w latach przedwojennych mógł uchodzić za nietolerancyjny i konserwatywny, to jednakowoż dziś każdy prawdziwy muzyk musi podziwiać trafność ujęcia zagadnienia. Dekret ten zwraca się przeciwko—praktykowanym niestety do dzisiaj—śpiewom kościelnym, niemającym bodajże nic wspólnego z kościołem i jego stylem. Jednakowoż ówczesne prądy w muzyce — fortyfujące wirtuozostwo oraz spóźnioną i anachroniczną imitację stylu Palestriny — stwarzały ową atmosferę przeciwko której zwracał się dekret „Motu proprio”. Dziś dzięki przewartościom naszym pojęć muzycznych, doszliśmy do przekonania, że jednakowoż styl kościoła katolickiego stanowi chorał gregoriański i muzyka Palestriny. We współczesnej muzyce, gdzie melodia stanowi istotny i podstawowy jej czynnik pojęliśmy dopiero piękno jednogłosowego chóru gregoriańskiego, będącego zapewne szczytem melodyjnego natchnienia. Oczywiście tego chóru z naleciałości wieków—należy w dzisiejszych czasach do podstawowych zagadnień muzyki kościelnej—rozwiązywanych praktycznie przez cały szereg chórow we Włoszech i Niemczech przedewszystkiem.

„Motu proprio” uznaje równocześnie całkowicie współczesne kompozycje, poleca jednak troskliwie zwracać uwagę na odpowiedniość kościołowi cechy, któreby nie stały w rażącej sprzeczności z duchem kościoła. Każdy muzyk musi jednakowoż przyznać, że stopy utworów muzycznych śpiewanych po naszych kościołach przez różnych artystów i nieartystów płci obojga, zazwyczaj odbiegają nietylko od stylu właściwego powadze świątyni, ale również od najprymitywniejszych zasad dobrego smaku i umiaru artystycznego. To też wyposolenie z kościoła arji operowych, pieśni z wysokim „si” lub „do”—dla współczesnego muzyka stanowi doprawdy niepoprawną radość.

Kościół niejednokrotnie zabierał głos w kwestjach muzycznych. Sobór Trydencki, zajmując się kwestją muzyki kościelnej, był skłonny do zupełnego usunięcia jej z kościoła. Bliższe zaznajomienie się z utworami, przeciwko którym Sobór się zwracał, przekonuje nas znów o słuszności tego stanowiska. Sztuka polifonistów pierwszej połowy XVI w. — stała się celem sama dla siebie. Nieodłączna wirtuozja głosowa, posuwająca się do najdrastyczniejszych „ilustracji” muzycznych, oraz do czczych i pustych w gruncie rzeczy sztuczek kontrapunktycznych — nie mogła odpowiadać duchowi kościoła. Widzimy, że i Luter reformuje śpiew liturgiczny w kierunku prostoty i powagi odpowiedniej nabożeństwu, a więc tego stylu, którego klasycyzm i niezrównany przykład pozostawił nam Palestrina. Konsekwencje zawieszono w powietrzu miecza nad ówczesnym śpiewem kościelnym — byłyby ogromne brzemienne w następstwie — gdyby nie „Missa papae Marcelli” Palestriny którą Sobór Tridencki zaakceptował i postawił za wzór muzyki

pierwszego aktu wtajemnicza słuchacza w sekret treści, daje mu klucz śmiechu. Poznajemy każdą postać i jej znaczenie w intrydze, podczas gdy *dramatis personae* w pocie czoła dopiero demaskują się wzajemnie. Stąd nieporozumienia, różne qui pro quo karkołomne sytuacje, z których pomysły autorów znajdują jakiegoś nieoczekiwane wyjścia, kryjące w sobie konieczność dalszych konsekwencji, nowych scysj i wypadków. Wspaniała jest jakaś miłosierdy *deus ex machina*. Nic podobnego! Podnosi się poraż trzeci kurtyna i oto jesteśmy na placu pojedynkowym. Zjawiają się sekundy stron, jest i Gelidon (onże Montillac), ale Montillac oczywiście niema. Konsternacja, poszukiwania, wreszcie — jest Montillac (recte Gelidon), ale ma się rozumieć Gelidon znowu gdzieś się zapodział... Co z tego będzie? jak wybrnie z tego potrzasku dowcipna spółka autorska? Będzie to, że w końcu przecież pojedynkę dochodzi do skutku, a przerywa go —

Zgon wielkiego uczonego.

BERLIN, (Pat.). 15 b. m. w nocy zmarł senjor niemieckich filozofów prof. dr. Rudolf Eucken, laureat nagrody Nobla w roku 1908.

Zjazd lekarski w Krynicy.

KRYNICA, (tel. wł.). We wtorek odbyło się tu otwarcie piątego zjazdu lekarskiego. Zjazd utworzył Prezes Stowarzyszenia lekarzy w Krynicy dr. Wąsowicz. Do Prezydium powołano: profesora Wiadyczkę z Wilna, dr. Renckiego z Lwowa i dr. Wenuletę z Warszawy.

W pierwszym dniu obrad obszerny, a jednocześnie bardzo treściwy referat o ogólnych zasadach postępowania leczniczego w przewlekłych chorobach serca wygłosił profesor Witold Orłowski z Warszawy.

W środę wygłosili odczyty: profesor Franke z Krakowa, docent Sabatowski z Lwowa i dr. Wąsowicz o leczeniu chorób serca i naczyń krwionośnych.

Zjazd obełsany jest bardzo licznie biorą w nim udział przedstawiciele wszystkich uniwersytetów, reprezentowane są wszystkie dzielnice Polski. Uniwersytet Stefana Batorego reprezentują: profesorowie Wiadyczko i Januskiewicz.

W środę wieczorem nastąpiło zamknięcie zjazdu.

Batorowicz.

Por. Orliński przerywa lot powrotny?

TOKIO, (Pat.). Porucznik Orliński wyleciał dnia 13 z Osaki. W Heiko na północno-wschód od Seulu zmuszony on był jednak wylądować. Aparat nie został uszkodzony.

kościelnej. Oryginalnym jest w tym wypadku fakt, że nawskroć podówczas nowoczesny styl homofoniczny (w przeciwstawieniu do polifonii ubiegłej epoki) zyskał pierwszy uznania kościoła katolickiego, zazwyczaj konserwatywnego w innych dziedzinach.

W Polsce muzyka kościelna ma swoje świetne tradycje z epoki Zygmunta, oraz do chwili założenia Kapeli Rozantystów na Wawelu w r. 1540—oraz w chórze O. O. Jezuitów, utworzonym przy kościele św. Barbary w Krakowie, gdzie też w XVII w.—po upadku Rozantystów przenosi się punkt ciężkości muzyki kościelnej.

W ścisłym związku z utworzeniem i organizacją zawodowego chóru katedralnego w Wilnie, powstaje do rozstrzygnięcia sprawa składu osobowego. Według zdania takiej powagi w tej dziedzinie jak ks. dr. Gieburowski, nie stoi na przeszkodzie współdziałaniu kobiet na chórze, z wyłączeniem naturalnie presbyterium. Względy artystyczne nakazywałyby iść raczej po linii wspólnej zasadom kościoła t. j. świadczyłyby za utworzeniem chóru mieszanego z głosami chłopięcymi. Organizacja takiego wszakże chóru, będącego szczytem marzeń dla każdego chcącego naprawdę poznać piękno zawarte w muzyce Palestriny czy Zielińskiego, wydaje się nam trudniejszą. W tej mierze należałoby postawić z sumieniem obliczeniem wszelkich pro i contra przedewszystkiem praktycznych względów. W Niemczech np. chłopcy śpiewający w chórach kościelnych, są zazwyczaj w zamian bezpłatnie kształceni przez duchowieństwo i zależnie od warunków skierowywani albo do głosów męskich w chórach (po mutacji) albo też stanowią kadry przyszłych organistów. Trzeba bowiem u nas w Polsce raz zwracać z zakreśleniem mniemaniem, że organista potrafi być lada dławiduda. Stanowisko to wymaga poważnego studium i nauki, a w miarę coraz zwiększających się wymogów artystycznych w szerszych masach ludności, nietylko zdolności muzycznych.

Kwestja stałego zawodowego chóru katedralnego w Wilnie — ma ogromne znaczenie i dla innych

kościółów parafjalnych w mieście na prowincji. Chór katedralny winien być tym centralnym punktem pielęgnowania *czystej muzyki kościelnej*, i stąd winna ona promieniować na całą archidiecezję, stanowiąc wzór doskonałości wykonania i repertuaru. Dzisiejszy stan upadku dużej trwa nie może; doprowadzi bowiem w krótkim czasie do zupełnego zamarcia muzyki kościelnej i stanie się zarodkiem ogólnego upadku śpiewu w naszych kościołach.

D-r Tadeusz Szeligowski.

Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj po południu p. Prezydent Rzplitej wyjechał z Warszawy z powrotem do Spawy.

Monitor Polski ogłasza: Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dotychczasowego radcę w wileńskim urzędzie wojewódzkim Kazimierza Okulicę — dyrektorem departamentu w ministerium wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Wczoraj wieczorem wyjechał do Drusienki szef gabinetu ministerium spraw wojskowych płk. Beck, który przedłożył Marszałkowi raport o obecnym stanie prac w Min. Spraw Wojsk. oraz zreferuje najważniejsze aktualne sprawy.

Płk. Beck powrócił do Warszawy w piątek z nowymi instrukcjami od p. Marszałka.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Rady Ministrów nie odbyło się. Termin wyznaczony został na piątek.

Minister sprawiedliwości Wacław Makowski, powróciwszy do zdrowia, przybył do Warszawy z Wileńszczyzny, gdzie bawił u rodziny i objął urzędowanie.

Marszałek sejmn, p. Rataj powrócił wczoraj do Warszawy.

Z powodu znanego listu b. premiera p. Wł. Grabskiego marszałek Rataj złożył wobec przed-

zjawienie się jeszcze jednego zapasnika—nie wiem już: Gelidona czy Montillaca. Finish rekordowy, niema co gadać.

Wystawienie „Figlów politycznych” było bardzo szczęśliwym posunięciem repertuarowem kierownictwa teatru w „Lutni”. Nie jestem bynajmniej przeciwnikiem lekkiego repertuaru. Śmiech tak samo jak łzy jest środkiem dobroczynnego działania teatru na dusze słuchaczy. Wzruszenie, przeżywanie przez słuchacza tragedji nie jest wcale ani dostojniejsze ani podnioslejsze od wzruszenia jakiego publiczność doznaje na dobrej komedji. Ze na przedstawieniu dramatu człowiekowi przechodzą w pewnych chwilach ciarki po plecach i gruczoły łzowe są w stanie podrażnionym, na przedstawieniu zaś farsy odczuwa on wzmogoną działalność przepływu brzusnej—to jeszcze nie dowód przewagi jednego rodzaju teatru nad drugim.

Powaga śmiechu jest równie możliwa jak śmiech z powagi. Kategoriecznie tylko zastrzec się należy przeciw różnej sentymentalnej pornografii w rodzaju „Kobiety i dancingu”.

Podobne utwory nie powinny mieć miejsca w repertuarze przybytku sztuki, używającego wielkiego imienia: *Teatr!*

„Figle polityczne” zagrane zo-

stawiciele prasy dłuższe oświadczenie, z którego wynika, że podda sprawę tego listu, dyskusji na pierwszym posiedzeniu po ferjach.

Kuratorem poleskim mianowany został p. T. Zegarski, obecnie wizytator szkolnictwa powszechnego w M. W. i O. P.

„Kurjer Poranny” donosi, iż w związku z pogłoskami o mającej nastąpić zmianie na naszej placówce dyplomatycznej w Londynie, wymieniane jest nazwisko p. J. Raziwiłła.

Z całej Polski.

Bohdan Ronikier ma być wypuszczony z więzienia.

Matka Bohdana Ronikiera—szędziwa staruszka p. Wanda Ronikierowa złożyła w tych dniach na imię Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o częściowe ulaskawienie syna. Wielotomowe akta w tej sprawie przesłane zostały do ministerium sprawiedliwości, celem dalszych zarządzeń.

Sąd okręgowy na posiedzeniu gospodarczym wydał opinię w przedmiocie darowania Bohdanowi Ronikierowi (odsiadującemu od lat ośmiu więzienie za zabójstwo szwagra swego młodocianego Chrzanowskiego) reszty nieodcierpanej kary, która upływa 4 listopada 1929 roku.

W kołach sądowych utrzymują, że prośba matki Ronikiera ma być w tych dniach już rozważaną przez instancję najwyższą i że częściowe ulaskawienie i wypuszczenie na wolność Ronikiera jest kwestją dni najbliższych.

Z Litwy Kowieńskiej.

Statek pod polską banderą w Kłajpedzie.

KOWNO (tel. wł.). Do Kłajpedy przybył w ub. poniedziałek poraz drugi polski okręt „Wisła” z ładunkiem sędzi. „Wisła” wyładowano bez żadnych przeszkód. Wpłynęła na to interwencja min. spr. zagr. w Lidze Narodów i w Radzie Portu w związku z pobytym „Wisły” w porcie kłajpedzkim w czerwcu b. r.

Kiedy okręt z polską banderą wszedł do portu, zjawili się na nim litewski naczelnik straży portowej i żądał od kapitana opuszczenia polskiej bandery. Gdy otrzymał kategorię odpowiedź odmowną, straż portowa zatrzymała statek. Dopiero po odwołaniu się kapitana do Rady Portu zezwolono na wypłynięcie pod polską banderą, jednak zabroniono załozde statku opuszczenia pokładu podczas pobytu w porcie.

Polskie kursy nauczycielskie w Poniewieżu.

KOWNO (tel. wł.). W Poniewieżu staraniem T-wa „Pochodnia” zostały otwarte dwuletnie kursy Polskiego Seminarjum Nauczycielskiego. Wykłady rozpoczęły się w poniedziałek 13 września. Kierownikiem kursów został p. Feliks Jelec. Rada Kursów uchwaliła przyjąć 18 osób. Wpis wynosi 50 litów za półrocze. Przy kursach będzie kilka stypendjów.

stały w tempie i harmonijnie. Na czoło wykonawców odrazu wysunęli się p. p. Purzycki i Wołhejko. P. Purzycki bez najmniejszego wysiłku opanował świetny typ właściciela drukarni, ani na chwilę nie ulegając pokusom szarzy, licznie w roli tej zastawionych. Stworzył postać komediową z jednej bryły, ujawnił jej ciekawy charakter; a w trzecim akcie z nonszalancją, właściwą wybitnym talentom, operował zewnętrzni środkami gry, plastyką postaci. Przy wejściu na scenę p. Wołhejki ręce mimowoli złożyły się do okłasku. Co za szlachetny humor, jakaś tyłowa grajca jest w tym baronie de Saint-Amour! P. Malinowski w roli rozdwojonego bohatera swą żywością, niekiedy przejaskrawianą, nadał tempo całemu zespołowi. P. Perzanowska wybornie poradziła sobie z obcą nieco, jak sądzi, jej temperamentowi rolą Leontyny. Chwilami przeskądzała jej zbędne forsowanie głosu. Całość wypadła zajmująco i dzięki warunkom artystki, bardzo żywo.

Ogólnie można o wszystkich wykonawcach powiedzieć, iż znaleźli się na wysokości zadania. Może tylko p. Piwiński jako komendant zbyt niewybrednymi środkami dążył do efektów (owo „cykanie”), przy doskonałej charakterystyce. Inne role spoczywały w pewnych re- kach p.p. Jasińskiej, Pilatti, Fren-

NA MARGINESIE.

Zbytek gorliwości.

Na te stosunków teatralnych nie od dzisiaj wre we flegmatycznym Wilnie walka słowna. Redutowcy i Rychtowiaki czynią ku sobie podjazdy i prowadzą utarczki w lokalach zamkniętych i otwartych na łamach pism i w związkach. W obu obozach stronnictwo zaciemnia zdrowy sąd o rzeczy. Nikt nie zaprzeczy niezmiernie doniosłych, nieporównanych zasług agitacyjnych, społecznych i etycznych Reducie, atmosfera artystyczna jak rozciągał ten jedyny w swoim rodzaju zespół ideowych wyznawców sztuki dla mas, jest pierwszorzędnej wartości. Inna rzecz że co do repertuaru, reżyserji, i zespołu, stawiano poważne zarzuty mające swe uzasadnienie. Gdy się pod koniec zeszłej zimy (gdyż do końca stycznia zapadł był bezkrytyczny i bez zastrzeżeń), skarżono się iż 1) nie widzieliśmy przez cały sezon żadnej nowości obcego repertuaru i nie wszystkie polskie, 2) mieliśmy nie wiele chwil wesołości w ponurym i bez tego gmaczu na Pohulance 3) widzieliśmy rzeczy horrendalne np. Siostry Siedleckiego i słabo wykonane jak Dom otwarty Bałuckiego, 4) zespół był nie kompletny, a role często najniefortunniej obsadzone, to wszystkie te zarzuty miały dużą dozę słuszności.

— Niezdrowo jest karmić społeczeństwo tłumami i pieprzonymi farsami, niemniej trudno jest i nużącym się staje dawać mu ciągle ciężkie wielkie sztuki, w których nie znajdzie przeciętnej publiczności „garsi śmiechu” z wzniosłością nie mającej nic wspólnego, to prawda, ale daleko potrzebnej skołatanym troskami codziennym nerwom.

— Kto jest takim stoikiem że się bez śmiechu i żartu obejść może, czesł mu Lec innym niech się śmiać pozwolili... A tu pono, w smutnym, zabitem teraz deskami od świata Wilnie, ospałem zamierzającym mieście, śmiech na widowni sali teatralnej nie jest zjawiskiem tak pogardliwym godnym jak tego chcą nasi młodzi kapłani i lewicy sztuki.

— Dlatego też wydaje nam się przesadzoną gorliwością, wywieszenie w Ognisku Akademickim wezwania do bojkotu ostatniej sztuki granej w Lutni, mianowicie *Figlów politycznych*. Pp. studenci uznali że to rzecz nędzna, bez treści i dowcipu. To jest pogląd oczywiście osobisty tych, co byli na premierze, ale narzucać go i nawoływać do bojkotu jedynego narazie teatru w Wilnie, czy to rola młodzieży akademickiej? Zwłaszcza że milczała jakoś i nie reagowała wcale, przeciw cynicznej pornografii Kiedrzyńskiego. Czyżby to był z jej strony ławy taki... objaw patryjotyzmu?

— W każdym razie bojkot farsy nie przyniesie Reducie dostatecznych swobód by mogła swobodnie swój orli lot rozwijać. Będziemy się musieli zgodzić na to że ją mieć będziemy tylko jako gościa, a wobec tego... dajcie się już „przeciętnym” ludziom pościć w Lutni.

Z Państw Bałtyckich.

Kotwa.

Pociągnięcie do odpowiedzialności winnych zatonięcia „Nejbada”.

RYGA (tel. wł.). Sejmowa komisja handl.-przemysłowa stwierdziła krzyżące niedopatrzności i lekceważenie ze strony wydziału morskiego i departamentu zdrowia. Dwu maruderów, którzy ograbiali trupy ofiar „Nejbada”—aresztowano.

klówny, Detkowskiego, Opolskiego i Brusikiewicza.

T. Łopalewski.

P. S. Już po napisaniu niniejszego sprawozdania dowiedziałem się, iż w Dmou Akademickim zjawili się plakat, zwołujący studentów do bojkotu tej sztuki, która została nazwana „nędzną, bez treści i dowcipu”. Jest to zbyt apodyktyczne twierdzenie. Wyżej usiłowałem wykazać, na czem polega niezaprzeczone wartości „Figlów Politycznych”. Czy inicjatorów bojkotu moje argumenty przekonają nie wiem, bądź co bądź twierdząc, że każdy sąd ujemny czy dodatni powinien być umotywowany. W ocenach krytycznych fars lub komedji należy odróżniać jedno: czy autor pisze o *głupstwach* czy *pisze głupstwa*. Nie o treść więc chodzi (w tym wypadku ściśle mówiąc—temat!) jeno o stosunek pisarza do obranego tematu. Temat nigdy nie dyskwalifikuje utworu, tego nie potrzeba chyba udowodniać. Trudno również twierdzić, iż rzecz jest „bez dowcipu” skoro publiczność raz po raz wybucha, patrząc na scenę, śmiechem. Może powstać różnica w poglądach na rodzaj dowcipu, lecz wtedy jest to już rzeczą gustu, o którym dyskutować publicznie się nie godzi. T. Ł.

Z teatru.

Teatr polski: „Figle polityczne”, komedia w 3 aktach Tristana Bernarda i Alfreda Athiersa. Reżyserował Wacław Malinowski.

— Do trzech razy sztuka!—mówi stare przysłowie, w którym ujawnia się przyrodzona człowiekowi skłonność do optymizmu.

I rzeczywiście: ta formułka nie zawiodła nas na trzeciej z rzędu premierze w „Lutni”. Po dwóch, niezbyt szczęśliwych artystycznie premierach komedji-fars rodzimej produkcji, dano onegdaj utwór francuskiego stempla, pozwalając widzowi wysnuć kilka refleksyj porównawczych z zestawienia ostatnich przedstawień, oraz, co najważniejsze, setnie się ubawić.

„Figle polityczne” na scenie polskiej są, powiedziabym, okazem czystego humoru. Satyryczne tendencje autorów, parodia stosunków dziennikarskich znajdują w sobie żywszy odzwiek w ich ojczyźnie i to w czasach, kiedy do tego samego bagienka prasowego wstępował Maupassant ze swym „Bel ami”. Może tkwią w „Figlach politycznych” jakieś aktualne ongi aluzje, które podawały wesołość widzów, świadomych parodjowanej rzeczywistości—dla polskiego słuchacza mijają one nieostrzeżenie, a pozostaje sam miążrz sztuki—humor!

Życie gospodarcze.

Wystawa Ziem Wschodnich.

Przed kilku dniami pismo nasze otrzymało następujący komunikat: Zapowiedziana już dawno przez Instytut Badania Stanu Gospodarczego Ziem Wschodnich Wystawa Ziem Wschodnich znajduje się na drodze do pomyślnej realizacji.

Pewne wątpliwości nasuwały kwestie wyboru miejsca i terminu wystawy. Podnoszono, że Wystawa winna się odbyć w stolicy Ziem Wschodnich—Wilnie i w czasie dogodnym dla rolników po zbiorach. Obecnie po wszechstronnej dyskusji i wysłuchaniu opinii czynników najbardziej zainteresowanych, Centralny Komitet Wykonawczy Wystawy ustalił definitywnie, jako miejsce Wystawy—Warszawę, a termin 1 września 1927 r. Wystawa projektowana jest na okres 2-utygodniowy, przyczem w razie powodzenia okres ten będzie przedłużony.

Wybór Warszawy jako miejsca Wystawy tłumaczy się tem, że celem Wystawy Ziem Wschodnich będzie nie tylko zobrazowanie stanu gospodarczego i kulturalnego Ziem Wschodnich, ale i nawiązanie kontaktu gospodarczo-kulturalnego między czynnikami Ziem Wschodnich, a resztą Rzeczypospolitej, co łatwiej uczynić w stolicy państwa. Także zapoznanie przedstawicieli zagranicy rezydujących w Warszawie z wytwórczością kresową, a w konsekwencji zdobycie rynków zagranicznych dla tej wytwórczości—nie jest obojętnym.

Wbrew przypuszczeniom pierwotnym transport eksponatów na Wystawę do Warszawy będzie tańszy niż np. do Wilna. Sumaryczna odległość pomiędzy ośrodkami komunikacyjno-gospodarczymi Ziem Wschodnich (Wilno, Baranowice, Białystok, Brześć n/B., Kowel) a Warszawą wynosi 1599 km., natomiast gdy odległość pomiędzy temiż ośrodkami a Wilnem stanowi 1737 km. Co zaś do terminu Wystawy, to komitet uwzględniając przeważnie rolniczy charakter województw wschodnich przychylił się do życzenia warstw rolniczych, wyznaczając termin jesienny.

Organizacje rolnicze województw Nowogródzkiego, Poleskiego, Wołyńskiego, które planowały Wystawę Ziem Wschodnich w Warszawie już w roku bieżącym, z zamiaru tego zrezygnowały, przyłączając się całkowicie do akcji Centralnego Komitetu Wykonawczego W. Z. W. w Warszawie.

Wystawa obejmuje następujące działy: fizjografię, etnografię, rol-

nictwo, patologię roślin (szkodniki), leśnictwo i przemysł leśny, łowiectwo, drogi i melioracje, produkcję zwierzęcą, rybactwo, pszczelarstwo, bogactwa kopalne, przemysł wielki i drobny, przemysł ludowy, strukturę agrarną Z. W., naukę i sztukę, szkolnictwo, życie społeczne, współdzielczość i samorząd. Będzie to więc pierwsza syntetyczna Wystawa Ziem Wschodnich w Polsce.

Komitetowi Wystawy przyrzekły pomoc zarówno Rząd, jak i organizacja społeczna oraz przedsiębiorstwa prywatne, rolnicze, handlowe i przemysłowe.

* * *

Kwestja urządzenia wystawy Ziem Wschodnich wysunięta przez Warszawski Instytut Badania Stanu Gospodarczego Ziem Wschodnich już niejednokrotnie była poruszona na łamach naszego pisma. Początkowo jako termin wystawy projektowany był październik 1926 roku. Pisaliśmy wówczas, że jest to termin bardzo niepraktyczny, gdyż do tego czasu nie można będzie zebrać dostatecznej ilości najważniejszych eksponatów. Z zadowoleniem musimy stwierdzić że organizatorzy wystawy doszli do tego samego przekonania i przeniesli termin na jesień 1927 r.

Z ubolewaniem musimy stwierdzić że jako miejsce wystawy została wybrana Warszawa. Coraz bardziej miasto nasze zaczyna tracić swój dawny charakter stolicy wielkiego kraju, coraz bardziej schodzimy do rzędu zwykłego prowincjonalnego miasta. Trzeba jednak przyznać, że w tym wszystkim jest bardzo dużo winy samych wileńskich. Gdyby wileńskie sfery gospodarcze wówczas gdy prasa zaczęła podawać wiadomości o projekcie wystawy przejawiały większe zainteresowanie tą kwestją jest zupełnie prawdopodobne, że udało się nam swoje stanowisko przeprowadzić. Tymczasem nasze społeczeństwo dotychczas zachowywało się w tej sprawie dość obojętnie, w każdym razie nie wykazało dążności do jakiegokolwiek bądź bardziej sprężystej akcji. To też, jeżeli miasto nasze poniesie na skutek ustalenia miejsca wystawy w Warszawie pewne straty — to uważam, że odpowiedzialność za to spada w dużym stopniu na samych wileńskich, a w pierwszym rzędzie na nasze sfery gospodarcze.

Bor.

w wysokości 12 proc. w stosunku rocznym i stanowiąc będzie dwie trzecie wartości zamówień drzewek owocowych. (ks)

Pokazy koni.

W dniu 16 bm. odbędzie się pokaz koni w Głębokiem, w dniu 28 bm. w Kobylnikach pow. postawskiego i w dniu 3, 4 i 5 października w Postawach. (ks)

Ceny w Wilnie.

z dnia 15 września.

Ziemiopłodny: żyto loco Wilno 32 — 33 zł. za 100 kg., owoś 30—34, jęczmień browarowy 32 — 34, na kaszę 30—34, otręby żytnie 23 — 24, pszenne 24 — 26, jęczmień 19 — 20.

Mąka pszenna amerykańska za 1 kg. 1 złoty.

Oleje: lniany za 1 kg. 2 zł. 70 gr., pokost 2 zł. 85 gr., makuchy lniane 42 grosze.

Len: 16 kg. słoma lniana 2,25, oczyszczony 15 — 20 zł.

Ceny detaliczne.

Mąka pszenna amerykańska za 1 kg. 105, krajowa 50 proc. 80 — 90, 60 proc. 70—85, 70 proc. 60—70, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—48, razowa 33—35, kartoflana 70 — 80, gryczana 55 — 60, jęczmień 55 — 60.

Chleb pyłkowy za 1 kg. 50 proc. 55—60, 70 proc. 45 — 50, razowy 36—40, Kasza manna amerykańska za 1 kg. 140 — 150, manna krajowa 110 — 120, gryczana cała 70—80, przecierana 80—90, perłowa 85 — 95, pęczak 50 — 60, jęczmień 60 — 75, jaglana 70 — 95.

Mięso: wołowe za 1 kg. 160 — 200, cielęcina 140 — 150, baranie 100 — 110, wieprzowe 170 — 180, schab 250 — 280, boczek 270 — 300.

Tłuszcz: słonina krajowa 1 gat. 400 — 440, słonina świeża 400 — 440, smalec wieprzowy 500 — 550, sadło 350 — 420.

Nabiał: masło niesol. 500—550, solone 400 — 500, sery litewskie 320, ser krowi zwyczajny 120 — 150, mleko niezbierane 35 — 40 gr. za 1 litr, śmietana 130 — 220, twaróg 60 — 80, jaja za 10 szt. 120 — 190 za dziesięć.

Oleje: Olej lniany za 1 kg. 260—280, Owoc: jabłka za 1 kg. 30 — 60 gr., gruszek 30 — 60 gr., sliwki 60 — 80, cenny na sliwki z powodu nadmiernego dowozu spadły.

Cukier: kryształ za 1 kg. 135—140, kostka 170 — 175.

Ryby: liny żywe 380 — 400 gr. za 1 kg., śnięte 300 — 320, szczupaki śnięte 300—320, okonie żywe 360—400, śnięte 280 — 300, karasie żywe 300 — 350, śnięte 200 — 220, karpie żywe 350—380, śnięte 250 — 280, leszcze żywe 400—420,

śnięte 320 — 350, sielawa 250 — 280, wąsacze żywe 380—400, śnięte 250—280, węgorze 400 — 420, płocie 120 — 150, jrobne 50 — 60.

Drób: kury za sztukę 300 — 400 gr. kaczkę 350—500.

Warzywa: kartofle młode 12—15 gr. za 1 kg., cebula 180 — 200, młoda 5—8 (pęczek).

Skóry: miejscowego wyrobu (podszwa) 8 — 9 zł. za 1 kg., chrom: 160 — 2 zł. za stopę, gemza 2 — 220 za stopę.

Nafta 50 gr. za 1 litr. Proszek mydłany 40 — 50 gr. za 1 kg., Świece 200 — 260, soda do prania 40 — 50 gr.

Kawy: naturalna 12,00 zł. za 1 kg., zbożowa 2,00 zł.

Herbata za 1 kg. 16,00 — 30,00 zł. Obiad urzędowy 1 zł. 20 gr. (ks.)

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 15-IX r. b.

I. Waluty			
Dolary	8,97	8,96	8,98
II. Dewizy			
London	43,79	43,90	43,68
Nowy-York	9,00	9,02	8,98
Praga	26,72	26,78	26,66
Genewa	174,70	174,84	173,96
Paryż	32,60	32,68	32,52
	25,90	25,96	25,84

A K C J E

Bank Handlowy	3,80—3,75
Bank Polski	89,50—87,75—88,00
Związek spółek zarobk.	— — —
Lilip	1,04—1,02
Modrzewie	4,50—4,35
Ostrowiec	7,50—7,30—7,35
Rudzik	1,38—1,35—1,36
Starachowice	2,37—2,29
Borkowski	1,60
Jabkowski	0,16
Cegielski	20,50—20,00
Zyrdarów	14,00—14,50—14,30

Ruch zawodowy.

Bezrobotni mają prawo korzystać z bezpłatnej pomocy lekarskiej.

Jak się dowiadujemy [bezrobotni zarejestrowani w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy mają prawo korzystać z bezpłatnej pomocy lekarskiej w następujących szpitalach: św. Jakóba, Żydowskim i Sawicz.

W wypadkach zaś nagłych mogą wzywać do domu lekarzy rejonowych. (ks)

W których godzinach będą załatwiane sprawy bezrobotnych pracowników umysłowych.

Ze względu na ogromny nawał interesantów Obwodowy Zarząd Funduszu Bezrobocia od dnia dzisiejszego będzie przyjmował bezrobotnych pracowników umysłowych w godzinach rannych jak to było dotychczas, lecz wieczorem od godziny 5—8. (ks)

Przyjmowanie podań o pożyczkę bezrobotnych pracowników umysłowych.

Obwodowy Zarząd Funduszu Bezrobocia w Wilnie rozpoczął przyjmowanie podań bezrobotnych pracowników umysłowych ubiegających się o pożyczkę na miesiąc wrzesień. (ks)

Zapotrzebowanie na robotników.

Zarząd Centralny Związku Kresowego byłych wojskowych potrzebuje — 60 robotników do pracy fizycznej.

Pierwszeństwo w uzyskaniu pracy mają członkowie związku. (ks)

Po chleb zagranicę.

W ciągu ubiegłego tygodnia Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy wydał 6 ulgowych zaświadczeń na paszporty zagraniczne osobom udającym się w poszukiwaniu pracy zagranicę. (ks)

Rekrutacja robotników i robotnic rolnych na wyjazd do Francji.

Dnia 27 b. m. w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy (ul. Zawalna 2) odbędzie się rekrutacja robotników i robotnic rolnych na wyjazd do Francji.

Na wymienione roboty przyjmowani będą wyłącznie zawodowi rolnicy mężczyźni i kobiety w pełni zdrowia.

Mężczyźni przyjmowani będą w wieku od 27 do 45 lat, mężczyźni w wieku młodszym, winni posiadać zezwolenie na wyjazd zagranicę, wydane przez ośrodek P. K. U. Kobiety będą przyjmowane od 21 l.

Wszyscy reflektujący na wyjazd winni posiadać następujące dokumenty: 1) dowód osobisty z fotografią, lub wyciąg z ksiąg stałej ludności z fotografią, poświadczoną przez władze gminne, względnie policję i 2) mężczyźni—księżczkę wojskową.

Gotówki na drogę należy posiadać do 30 zł., każdy robotnik będzie mógł przewieźć do 30 kłgr. bagażu w opakowaniu dogodnym do przewiezienia w wagonach.

Pozatem rekrutacja robotników odbędzie się w Świątecznych 28 b. m. i w Wilejce 30 b. m. (ks)

Kolejarze domagają się poprawy bytu.

W ostatnich czasach na terenie Kolejowej Dyrekcji Wileńskiej odbył się szereg tłumnych zebrań

Klinika położniczo-ginekologiczna

Uniwersytetu St. B. Wilno, ul. Bogusławska 3

Rozpoczyna przyjmowanie chorych i rodzących z dn. 27 września b. r. Przychodnia bezpłatna czynna od 27 września codziennie od godz. 10 do 11 1/2 rano z wyjątkiem świąt. 1535

Proces o defraudacje w Kuratorjum Szkolnem.

II-gi dzień rozpraw.

Dalsze zeznanie św. Gąsiorowskiego.

W dniu wczorajszym rozprawa sądowa rozpoczęła się o godz. 10 rano. Zeznaje w dalszym ciągu b. kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Gąsiorowski. Zeznania jego trwają do godz. 12 w południe. Świadek kreśli to, na jakim powstały nadużycia, charakteryzuje poszczególnych urzędników kuratorjum. Zatrzymuje się dłużej nad Rachalskim. Rachalski jego zdaniem był człowiekiem naogół uczciwym. Gospodarka jego jednak na stanowisku Naczelnika Wydziału Ogólnego Kuratorjum była bardzo chaotyczna. Był on bowiem wielkim, wprost do przesady pedantem w szczegółach, drobniostkach. Natomiast, gdy chodziło o rzeczy większej wagi poddawał się wpływowi, darzył zaufaniem osoby, o których z urzędu musiał wiedzieć jakimi one są w pełnieniu swych czynności służbowych. Najlepszym dowodem może posłużyć fakt, że podpisywał asygnaty i listy plac, które były sfałszowane przez Jakubowskiego i Pożerskiego. Następnie św. Gąsiorowski przystąpił do omawiania poszczególnych punktów oskarżenia, zatrzymując się dłużej nad „sumami jagiellońskimi” i sprawą pobrania przez samego świadka dwukrotnie 750 złotych. Świadek zaprzecza kategorycznie temu twierdzeniu, powołując się na pokwitowanie złożone jakoby przez niego i na pismo Ministerjum.

Naogół świadek Gąsiorowski mówi z patosem, jednak daje się odczuć w jego głosie zdenerwowanie i jakaś może nieczym nieuważna obawa.

Rachalski zarzuca Gąsiorowskiemu kradzież aktów.

Po złożeniu zeznań przez św. Gąsiorowskiego powstaje oskarżenie Rachalski i daje dłuższe wyjaśnienia w sprawie zarzutów, postawionych mu przez kuratora Gąsiorowskiego. P. Gąsiorowski zaznacza m.in., iż zwolnił urzędnika Rachuby Wenke, gdyż był dla niego „nieodgodny”. To nie odpowiada prawdzie. Przeciwnie oskarżony interwenjował u Gąsiorowskiego w sprawie zwolnienia Wenki zwracając uwagę kuratora, iż urzędnik ten jest jednym z najlepszych w Kuratorjum. Ale Gąsiorowskiemu musiało założyć na wydaleni Wenki z urzędu. Dowodem tego jest, że po zwolnieniu go dał mu bez żadnej ku temu podstawy 300 złotych zapomogi.

Na zarzut Gąsiorowskiego, że Rachalski szczył wizerator Kuczewskiego, oskarżony powołuje się na okoliczność, że ściągając z Kuczewskiego bezprawnie pobierane przez niego 20% od uposażenia za wyższe wykształcenie,

kolejarzy, które wyniosły szereg uchwał w sprawie polepszenia bytu materialnego pracowników kolejowych, oraz w sprawie projektowanej ustawy emerytalnej. W szczególności zebrani domagali się równouprawnienia pod względem emerytalnym pracowników nieetatowych. (x)

Bezrobocie w Wilnie.

Obecnie na ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy znajduje się ogółem — 4672 bezrobotnych, z czego robotników metalowych — 280, budowlanych — 515, robotników wykwalifikowanych — 1234, niewykwalifikowanych — 1143, robotników rolnych — 216 i pracowników umysłowych — 1284. (ks)

110 osób może uzyskać pracę.

Obecnie Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy posiada 110 wolnych miejsc dla osób ubiegających się o pracę. (ks)

80 osób w ciągu jednego tygodnia.

W ciągu ubiegłego tygodnia Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy skierował do robót — 80 robotników. (ks)

Ile osób korzysta z zasiłków?

Obecnie w ewidencji Obwodowego Funduszu Bezrobocia znajduje się — 959 osób uprawnionych do pobierania zasiłków, z czego — 224 osoby pobierają ustawowe zasiłki z Funduszu Bezrobocia i 735 osób pobiera państwowe zasiłki doraźne. (ks)

którego nie posiadał i za dziecko które umarło — stanął tylko na stanowisku urzędnika i powodował się interesem państwa. Natomiast p. Gąsiorowski wydał Kuczewskiemu zaświadczenie o posiadaniu przez niego wyższego wykształcenia, co nie odpowiadało prawdzie. W dalszym ciągu oskarżony Rachalski wyjaśniając zaniedbaną sprawę pobranych jakoby przez Gąsiorowskiego dwukrotnie 750 złotych zeznaje, iż w tej sprawie przyszło w swoim czasie pismo z Ministerjum Oświaty. Pismo to musiało być między aktami w jego teczkę. Tymczasem oskarżony nigdy się na to pismo nie natknął. Pismo to zostało mu na polecenie kuratora Gąsiorowskiego z teki zabrane. W końcu Rachalski zbija pozostałe zarzuty, postawione mu przez Gąsiorowskiego, wskazując w konkluzji, iż całą winę za stunki w Kuratorjum, które umożliwiły defraudantom uprawiane nielegalne procedury ponosi wyłącznie Gąsiorowski.

Dalsze zeznania świadków.

Po złożeniu wyjaśnienia przez oskarżonego Pożerskiego, iż pomimo jego interwencji kurator Gąsiorowski kazał zwolnić urzędników Herra, Antonowę, Wenkę odbywają się dalsze zeznania świadków.

Św. Połudziński, który pracował w Rachubie pod kierownictwem Pożerskiego wyjaśnia, iż sfałszowaną listę plac dla rzekomych nauczycieli powiatu Dziśnieńskiego podpisał pod nieobecność Pożerskiego na jego wyraźne w tym kierunku polecenie. Ze ta lista była fałszywą, o tem świadek nie wiedział. Pieniądze na tę listę odejmował zbiegły do Litwy Jakubowski.

Na zapytanie prokuratora czy wiadomo mu o tem że kurator Gąsiorowski podniósł dwukrotnie sumę 500 złotych — świadek nie może dać stanowczej odpowiedzi.

Św. Gąsiorowski wyjaśnia iż zarzut ten jest bezpodstawny, powołując się na złożone pokwitowanie na sumę 500 zł.

Sumy „Jagiellońskie“.

Św. Wierzyński b. dyrektor zamkniętego przez Gąsiorowskiego popołudniowego gimnazjum im. Jagiełły wyjaśnia sprawę „sum Jagiellońskich”. Sprawa ta przedstawia się następująco. Za czasów Litwy Środkowej powstało gimnazjum im. Jagiełły. Ponieważ Kuratorjum przydzieliło dla tego gimnazjum zbyt szczupłe kredyty, rozwój zakładu został zahamowany. Aby temu zapobiec św. zwrócił się do zainteresowanych rodziców uczniów, którzy zobowiązali się składać odpowiednie sumy na rozwój zakładu. Z nieznanych świadkowi powodów kurator polecił gimnazjum zamknąć. Pozostała jednak duża naówczas kwota 2.239.000 mk., pochodząca ze składek rodzicielskich. Suma ta na wyraźny rozkaz kuratora została przez świadka przekazana do Kuratorjum. Co się z tą sumą stało później, świadek nie wie.

Św. Swiderski, b. naczelnik Wydziału szkół średnich, kreśli obraz stosunków jakie panowały w Kuratorjum w czasie jego urzędowania przed zaistnieniem nadużyć. Daje charakterystykę Rachalskiego, przedstawiając go jako tego, który stworzył to zabagnione podłoże, które umożliwiło uprawianie defraudacji oskarżonemu Pożerskiemu.

Św. Irena Jakubowska, żona zbiegłego do Litwy defraudanta, podkreśla, iż do popelnienia defraudacji meża jej zmuszał Pożerski.

Wobec nie stawienia się św. Woźniakowskiego sąd odczytuje jego zeznanie, złożone u sędziego śledczego. Zeznania jego są sensacyjne. Kurator Gąsiorowski dopuścił się całego szeregu nadużyć. Kazał przyjąć do szkoły w Borunach lekarza, któremu się płaciło przez cztery miesiące pensje, gdy lekarz ten obowiązków lekarskich w Borunach nie pełnił. Mianowano akuszerkę nauczycielką w Świącianach. Wypłacano ochroniarce nieistniejącej ochronki pensję przez kilka miesięcy. Ściągnięto kilka tysięcy złotych od 2.000 nauczycieli (sumę

te złożono w Banku Handlowym). Co się stało z tą sumą nikt dotychczas nie wie.

Św. Łukasiewicz b. kierownik Wydziału Szkolnictwa Zawodowego Kuratorjum Wileńskiego podkreśla, że ma głębokie przeświadczenie, iż za beczynność władzy winien zasiadać na ławie oskarżonych nie Rachalski, a Gąsiorowski, który był w stałym kontakcie z Pożerskim w sprawach finansowych.

Świadkowie: Baranowska, Waszkiewicz, Wyczółkowski, Kaczorowski i Gumowski nie wnoszą nic nowego do sprawy.

W końcu przewodniczący odczytuje zeznanie nieobecnego na rozprawie b. ministra Mikulowskiego, z którego naogół wynika, iż winę za bałagan w Kuratorjum podczas popelniania nadużyć przez Pożerskiego i Jakubowskiego ponosi Rachalski i Gąsiorowski. Na tem zakończyły się zeznania świadków. Dziś nastąpi przemówienie stron i wyrok. Zdan.

Co mówi p. prok. Szejman.

Ponieważ z przewodu sądowego wynika, iż równoległe do Rachalskiego winę za wytworzone podłoże nadużyć, które są przedmiotem obecnego procesu winien ponosić również Gąsiorowski i nawet na ten temat krążyły w kuluarach sądu dość uporczywe wersje, jakoby przeciwko Gąsiorowskiemu zostało już wdrożone śledztwo — przedstawiciel naszego pisma zwrócił się do p. prokuratora Szejmana w celu wyjaśnienia ile w tych wersjach jest prawdy.

Pan prokurator odpowiedział krótko i wymijająco: — „Tymczasem nie”.

Więcej p. prokurator Szejman nie chciał nic w tej materji powiedzieć... Zdan.

Nadkomisarz Iwanoff nareszcie zawieszony za nadużycia w Komendzie P. P.

Jak już pisaliśmy w kilku poprzednich numerach naszego pisma w Wydziale Gospodarczym Komendy P. P. XVI Okręgu Wil. zostały ujawnione nadużycia, jakich dopuszczał się kierownik tego wydziału nadkomisarz Iwanoff. Jak ustalili pierwsi nadkomisarz Iwanoff dostawcy Burszteinowi większe sumy w formie zaliczek, na które nie było żadnego pokrycia ani w towarze, ani też w odpowiednich kwitach.

Pozatem nadkomisarz Iwanoff prowadził gospodarzę w swoim wydziale tak chaotycznie, iż konie na prowincji nie otrzymywały po kilka miesięcy wcale furazów, na skutek czego padło ich kilkadziesiąt sztuk. Dochodziło do tego, że funkcjonariusze P. P., którzy mieli przydzielane konie, musieli ich karmić z własnych funduszy, a nawet w kilku wypadkach musieli się uciekać do drobnych kradzieży paszy.

Skargi na taki stan rzeczy wnoszone przez poszczególne komendy powiatowe do komendy okręgowej nie znajdowały tam posłuchu. Ten stały brak paszy i furazów dla koni na prowincji w końcu jednak wzbudził podejrzenie, iż ma się tu do czynienia ze zwyczajnymi nadużyciami. Na ten temat szeroko deliberowano na prowincji, szmerano i czyniono różne domysły. Nie ulega jednak już żadnej wątpliwości, iż w Komendzie Okręgowej P. P. zagnieździł się defraudant.

Wreszcie wszczęto w tej sprawie dochodzenie, którego ster wiał w swe ręce komendant okręgowy P. P., p. inspektor Przaszłowicz. Dochodzenie to trwało kilka tygodni. Niezrozumiałem było tylko dlaczego nadkomisarz Iwanoff, co do którego ustalono, iż nie był on zupełnie w porządku—pozostał nadal na stanowisku. W tym bowiem charakterze mógł zacierać ślady popelnionych nadużyć. Wreszcie komendant okr. P. P. p. Przaszłowicz wyjechał przed kilku dniami do Komendy Głównej P. P. w Warszawie i po powrocie stamtąd onegdaj zawiesił w pełnieniu obowiązków służbowych nadkomisarza Iwanoffa i kierownika działu buchalterji tej że Komendy aspiranta Rodziejewicza.

Ponadto zostało zawieszonych kilku niższych funkcjonariuszów, zatrudnionych w Dziale Gospodarczym Komendy Okręgowej.

Obecnie prowadzi w dalszym ciągu śledztwo nadkomisarz Konopka i spodziewać się należy, iż doprowadzi on do zupełnego wyświetleńa machinacji, jakich się dopuszczał Iwanoff (przez 2 f).

(Zdan.)

Prof. Dr. W. JASIŃSKI

powrócił.

Wielka 24. m. 20. Choroby dzieci. Godz. 4—6, tel. 8-60.

KRONIKA.

Dziś: Cypriana. Jutro: św. Franciszka. Wschód słońca... Zachód...

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (sala „Lutnia“) Figle polityczne, przezbawna krotchwila Tristana Bernarda i Alfreda Ahiesia...

OSOBISTE.

Powrót p. wojewody wileńskiego z inspekcji. We środę dnia 15 b. m. powrócił do Wilna z inspekcji powiatów wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz.

MIĘSKA.

Posiedzenie komisji technicznej. Dziś o godz. 8 wieczór w inspekcji powiatów wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz.

Na porządku dziennym między innymi będzie rozpatrywana sprawa prywatnego urzędzania instancji elektrycznych, oraz prośba mieszkańców ulicy Senatorskiej i Cichej w sprawie uregulowania tych ulic oraz przemianowania na ulicę Tatrzańską lub Zakopiańską.

WOJSKOWA

Powrót 1 Dyw. Piech. Leg. z ćwiczeń. W dniu 15 b. m. przed południem powróciła z ćwiczeń połowy 1 Dyw. Piech. Leg., która przeprowadzała manewry w rejonie Podbrodzia, i Postaw przerabiając

ćwiczenia obronne i pościgowe (obustronne). Powyższe ćwiczenia zastosowane do terenu i charakteru obrony naszych granic przyniosły jak oficerom tak i szeregowym kolosalne korzyści.

Cwiczeniami od dnia rozpoczęcia t. j. od 24 sierpnia do dnia ukończenia 15 września b. r., kierował osobście generał Dąb-Biernacki. Należy zaznaczyć, że uprzednio 1 Dyw. Piech. Leg. spędziła 4 tygodnie na poligonie.

Pułki piech. i artylerji powracającej Dywizji mimo przebytych trudów, dziarsko przedefiniowały przed inspektorem Armji nr. 1 gen. Rydz-Smigłym. Defiladę całej dywizji prowadził pofelczone lubiancy obecny D-ca 1 Dyw. Piech. Leg. pułk. Bolesław Popowicz. (x)

Uroczonienie wojskowego samolotu sanitarnego. W ubiegłym tygodniu w Lidzie przy 11 p. lotniczym, został uroczoniony wojskowy samolot sanitarny typu „Henriot“. Przewozić tym samolotem można jak osoby wojskowe tak i cywilne, znajdujące się w zakładach leczniczych — na wniosek lekarza. Wyjątek stanowią katastrofy lotnicze, kolejowe i samochodowe, do których komendant Portu Lotniczego w Lidzie uprawniony jest wysłać wojskowy samolot sanitarny niezależnie od miejscowości i nawet bez wniosku lekarza.

Wspomniany samolot sanitarny obsługuje garnizon Lidy, oraz wszystkie inne miejscowości, leżące w promieniu 100 km. od Lidy, o ile warunki terenu pozwalają na lądowanie i start.

Rodzaje uszkodzeń i chorób nadjące się do przewożenia wojskowym samolotem: a) rany czaszki, b) darte rany brzucha, c) powikłane złamania, d) ostry napad zapalenia ślepej kiszki, e) skręt kiszki i przepukliny uwięźnięte, f) krwotoki i zapalenie jamy brzusznej, wymagające natychmiastowego zabiegu operacyjnego.

Zgłaszania na uruchomienia wojskowego samolotu sanitarnego przyjmuje kom. Portu Lotniczego w Lidzie w ciągu całej doby. Wyślanie samolotu sanitarnego może być uskutecznione w czasie od świtu do 2—3 godzin przed zachodem słońca, zależnie od odległości do miejsca lądowania. Kom. portu lotniczego odwrotnie zawiadamia zgłaszającego wezwanie, czy samolot zostanie wysłany i w jakim czasie, jednocześnie zawiadamia telefonicznie lekarza dyżurnego Szpitala Wojsk. ob. war. Wilno wz. dyżurnego III okr. szpit. w Grodnie. Lekarz dyżurny po otrzymaniu wiadomości od kom. Portu o wy-

ślaniu samolotu, robi odpowiednie zarządzenia dla przyjęcia i udzielenia pomocy oczekiwanemu ranemu lub choremu. (x)

SPRAWY PRASOWE

Pociągnięcie „Ekspresu Wileńskiego“ do odpowiedzialności. Komisarjat Rządu na m. Wilno pociągnął do odpowiedzialności sądowej z art. 305 K. K. za umieszczenie we wczorajszym numerze tego pisma artykułu p. t. „Niezmiernej wagi dokumenty mobilizacyjne“ w którym ujawnione zostały szczegóły, uniemożliwiające racjonalne przeprowadzenie w tej sprawie śledztwa. (z)

KRONIKA ARTYSTYCZNA.

Z T-wa Muzycznego „Lutnia“. Zarząd T-wa Muzycznego „Lutnia“ przystąpił do prac, związanych z rozpoczęciem sezonu zimowego.

Rejestracja dawnych członków chóru T-wa, jak również zapisy nowych kandydatów, odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 7 1/2—8 1/2 wiecz. w kancelarji T-wa (A. Mickiewicza 6).

Pierwszą próbę chóru wyznacza się na poniedziałek 20 września o godz. 7 wiecz.

Z POCZTY.

Nowa Centrala Telefoniczna. W piątek w czasie między g. 19 a 20 uruchamia się w Wilnie nową centralę telefoniczną. W tym celu winni wszyscy abonenci urzędowi i prywatni Wileńskiej sieci telefonicznej w dniu 17 b. m. o godz. 19 włączyć się w nową centralę przez przesunięcie umieszczono- go na ścianie lub na stole przełącznika w przeciwną stronę a mianowicie w ten sposób aby biała sztabka dotykała styficyka i zachodziła aż na śrubę umieszczoną pod tym styficykiem. Po włączeniu się w ten sposób w nową centralę należy używać wyłącznie tylko aparatu nowego, gdyż stary aparat od godz. 19 w dniu 17 b. m. już będzie nieczynny. Wołanie centrali z aparatu nowego odbywa się przez podniesienie słuchawki z aparatu, a za- wieszenie słuchawki względnie u- mieszczenie na widełkach aparatu jest sygnałem dla centrali, że rozmo- wa została ukończona.

Od chwili uruchomienia nowej centrali i złączenia się stacji abo- namentowej do tej centrali, celem uniknięcia zwłoki w połączeniu z żadaną stacją, należy wymienić numer jej a nie nazwisko właściciela stacji.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Wycieczka. Związek Kółek i Organizacji Rolniczych ziemi Wi-

leńskiej urzędza zbiorową wycieczkę na Jubileuszową Wystawę do Poznania w dniu 26. IX r. b.

Wielkopolska Jubileuszowa Wy- stawa Ogrodnicza w Poznaniu za- powiada się nadzwyczaj ciekawie. Wybierają się na nią nie tylko ogrodnicy lecz i rolnicy. Spodziewane są również wycieczki ogrodników i przemysłowców z zagranicy.

Chcąc uprzestępnić szerszemu ogółowi rolniczemu zwiędzenie wy- stawy i zapoznanie się z postępami wiedzy ogrodniczej również zmniejszyć koszt podróży i pobytu Zw. K. i O. R. z Wil. urzędza zbiorową wycieczkę na Wystawę. Dla informacji zaznaczyć należy, że przejazd z Wilna do Poznania tam i z powrotem będzie kosztował II kl. 54 zł., III kl. 36 zł.

Koszt utrzymania w Poznaniu wyniosą 6—8 zł. dziennie. Wycieczka ma zamiar zabawić w Poznaniu 2 dni, zwiędzając Wystawę i zabytki Poznania.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Zw. K. i Or. Rol. z Wil. (W. Pohulanka 7) do 20 września r. b.

Przy zapisie należy wnieść za- datkową kwotę 10 zł.

Nowe stowarzyszenia. W ostatnich dniach władze wojewódzkie zarejestrowały następujące stowarzyszenia na terenie województwa wileńskiego: Kółko Rolnicze „Naprzód“ w Pashowszczyźnie, „Kas- se“ pomocy branży papierniczej i księgarskiej w Wilnie, „Żydowską organizację skautową w Oszmianie“, „Radio Klub“ w Smorgoniach, „Wojskowy Klub Sportowy 86 pułk piechoty w Mołodeczynie“, „Kółko rolnicze w Gudzienszkach“ pow. Oszmiański oraz „Kółko rolnicze w Czarniewczach“ powiatu Dziśnieńskiego. (z)

ROZNE.

Radio dla wszystkich. Na podstawie nowych przepisów radjo- aparat może posiadać obywatel Polski i cudzoziemiec. Upoważnie- nia udzielane są natychmiast po zameldowaniu osobistem w urzędzie pocztowo-telegraficznym. Nie potrzeba się legitymować paspor- tem, małoletni też mogą posiadać radjoodbiornik. Tak nam piszą z Warszawy. A w Wilnie? Radjoklub okazał wcale nie radjowe cele. O innych nie słyhać. Szkoda.

Z POGRANICZA.

Walka sowieckiej straży granicznej z bandą przemytników. Przed kilku dniami w rejonie wsi Małszyńka na odcinku V-tej Brygady K. O. P. pogranicz- na straż bolszewicka stoczyła więk- szą potyczkę z bandą przemytni- ków, którzy chcieli się przedrzeć przez granicę na terytorjum polskie.

Potyczka trwała około 2 godzin. Słyhać było gęste strzały karabi- nów ręcznych i maszynowych.

W rezultacie banda przemytni- ków została przez sowiecką straż pograniczną rozproszona. W czasie walki zostało zabitych 2 przemyt- ników i 1 żołnierz bolszewickiej straży granicznej. (z)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

w Wilnie.

Podobno obrabowali, ale nie napewnio. Dn. 14 bm. Aleksy Sorokin, zam. przy ul. Filareckiej 47 zameldował policji, że na ul. Św. Anny został napad- nięty przez Mieczysława Citkowicza, (ul. Pańska 5), oraz 3 innych nieznanymi mu osobnikami, którzy zrabowali mu zegar- rek srebrny oraz 100 zł. gotówką. W toku dochodzenia policyjnego zatrzymani zostali Citkowicz i Lubianiec Piotr (Ki- jowska 21) i Leon Wizięniapin (Witoldo- wa 38). Właściwy charakter zajścia do tej pory nie został jeszcze ustalony.

Wśród pism.

„Przegląd pedagogiczny“ Nr. 23 zawiera: Prof. Ludwik Jaxa Bykowski Jan Kasprzowicz. — Henryk Galles: Nad trumną s. p. Janą Kasprzowicz — E. Łoś: Oświata i szkolnictwo w programie Rzą- du prof. Bartla — wt. Minister Antoni Sujkowski. — Dwie miary Min. Kierne- ra. St. S. Z życia T. N. S. W. — Spra- wozdanie z działalności Zarządu Głównego T. N. S. W. — Komunikaty Zarzą- du Głównego. Z żalobnej karty. — Po- prawność języka ojczystego. — Curiosa. — Z chwili. — Nowe książki. Bibliografia pedagog. — Stypend. fund. A. Mickie- wicza.

Nr. (7—8) „Polskiego Przemysłu Budowlanego“ opublikował prasę; zawiera m. in. następujące artykuły: „Polski przemysł czy polski proletaryzm budowlany? Dr. Czesław Kłós: Naj- pierz równowaga budżetowa — a potem kredyty, wywiad z Ministrem Skarbu p. Czesławem Klarnerem: Sytuacja waluto- wa, wywiad z Bankiem Polskim; Problem ożywienia ruchu budowlanego w Polsce i zagranicą, wywiad z Dyrektorem Na- zelnym Banku Gospodarstwa Krajowe- go, p. Eustachym Korwin-Szymanowski; Dziś niewiele, ale za to jutro... wywiad z Dyrektorem Banku Gospodarstwa Kra- jowego p. Dr. Mieczysławem Szeniakiem; Budownictwo szkolne w Polsce wywiad z Panem Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Ukazał się Nr. 6—7 czasopisma „L'Est Europeen“. Zeszyt ten zawiera m. in. artykuły: Jerzego Szuriga: „Pol- ska przy pracy“, Stanisława Bukowiec- kiego: „Reforma Konstytucji polskiej“, Z. Łady: „Linje wytyczne polskiej poli- tyki handlowej i celnej“, Ant. Osta: „Trzecia Rosja“, L. Husarskiego: „Or- ganizacja“, Z. Dreszera: „Mniejszości narodowe w Polsce i przewrót majowy“. Poza tem znajdujemy w zeszyście zmiany i uzupełnienia naszej Konstytu- cji, przegląd polityczny, obejmujący Pol- skę, Ukrainę i Persję, życie ekonomicz- ne (Polska, Jugosławia, Bułgaria), wre- szcie kronikę literacką, która omawia szereg książek p. H. Gliwica o pod- stawach ekonomiki światowej i inne.

Święto opublikował prasę Nr. 8—9 dwu- tygodnika p. t. „Drogi Naprawy“ o na- stępującej treści: Niebezpieczne objawy. Dokonana rewizja Konstytucji — Stani- sław Kauzik. Położenie emigrantów pol- skich we Francji — Ludwik Kulczycki.

Spór o miejsce w Radzie Ligi Narodów — L. B. „Premja eksportowa“ wobec zwyż- ki złotego. — Wywiad z Wiceprezesem Banku Polskiego, Dr. Feliksem Mły- narskim. Rok sensacji politycznych — A. Chajczowski, oraz szereg artykułów omawiających zagadnienia polityczne i ekonomiczne.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Z chwilą otrzymania koncesji i uru- chomienia osobowego samochodu na linii Wilno N.-Wilejka, spotkałem się z niezyczliwością i złą wolą zarządu i personelu dotychczas kursującego autobu- su firmy „Samwil“.

Zaczęto od wymyślań i pogroźek, lecz wiedząc że to nie odnosi skutku, przeszedł w stan czynny, jako sypaniu i ustawianiu na szosie w wiadomościach in- miejskich i na przystankach gwoździ, szkła i podkładanie pod koła samocho- du kawałków płótna nabijanych gwoź- dziami, z czem się bynajmniej nie kryją motywując tem, że Zarząd powiadził pracownikom, że o ile oni nie zmusz- tą tym sposobem do wycofania samo- chodu to Zarząd będzie zmuszony zwol- nić pracowników, ponieważ ja wytwa- rzam konkurencję.

Wobec tego że posiadam zalegalizo- waną koncesję, a firma „Samwil“ do uruchomienia samochodu przemennie jeżdżąc 4 miesiące bez [takowej], wobec wyrzucenia nalegania na moje prawa i całość maszyn, złożęm skargę do P. Komisarza Rządu, a opinii publicznej podaję do wiadomości nieetyczne postę- pi konkurencyjnej firmy.

Pozostaję z uszanowaniem Br. Woropaj.

Wilno, dn. 15. IX. 26 r.

P. R. Ogładałymi „narzędzia zem- sty“ w postaci nabijanego gwoździami brezentu i dosłownie do przekonania, że w Wilnie panuje niezdrowa konkurencja i niezdrowa komunikacja! Kiedyż się to zmieni!

Ze świata.

Najstarsze drzewo na świecie.

Istnieje w Oaxaka w Meksyku. Je- żeli nie jest ono najgrubszym, ma jed- nak wymiary olbrzymie, pień jego bo- wiem ma 40 metrów obwodu na wyso- kości człowieka. Konary, gałęzie, tona w ogromnym morzu liści, bo ten czci- godny senior drzew jest w całości zio- lony i ma, uwzględniając jego poważy- wiek, nadzwyczaj bujne ulistwienie.

Doświadczeni botanicy zapewniają, że ten cyprys (bo drzewem jest jest cy- prys), żyje już od przeszło pięciu tysię- cy lat. Mieszkańcy okolicznych wio- szał, a żołnierze meksykańscy meksy-kańskiego petnią przy nim honorową straż.

Wstępujcie do L. O. P. P.

Dr. D. Zeldowicz

Choroby weneryczne, moczopłciowe, sy- filis i skórne. Przyjmuje 9—12 i 5—8.

Kobieta-lekarz

Dr. Z. Zeldowiczowa Choroby kobiece, weneryczne i skórne. Przyjm. 12—5^h Ul. Mickiewicza 24, m. 4. Telefon Nr. 277.

Skorowidz firm handlowo - przemysłowych w Wilnie.

CUKIERNICTWO ul. Wielka 25. b-1113 Cukiernia Alperowicza Najlepsze wyroby cukiernicze

KSIEGARNIE Księgarnia CH. STRAŻA, Zawalna 40. Sprzedają i kupno podręczników szkolnych na wszystkich językach. oraz materiały piśmienne. Ceny dostępne.

Kapelusz stary jak nowy wygląda przerobiony w warszawskiej pracowni kapeluszy dam- skich i męskich H. SZESKINA, Końska 10. b-1319

Kino kameralne Polonja Mickiewicza 22 Dziś premiera „HAVOC“. Dramat sensacyjno-erotyczny w 9 akt. Cudownie piękna Madge Bellame i ulubieniec George O'Brien w rolach głównych.

DENTYSTYKA sztucz. Ch. Chackiewicz, Wileńska 25—2. Na złocie, platynie kauczuku. a-1230

KRAWIECTWO Pracownia damskich i męskich kurtek skórzanych. Godne Szwedzki ul. Niemiecka 24—5. warunki. a-1109

PRACOWNIA specjalnie męskich kapeluszy prze- rabia ze starych na nowe na najmodniejsze fasony. G. GUT, Niemiecka 21, m. 26. a-1318

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38. Dziś Najnowszy arcytwór króla reżyserów ERNESTA LUBICZA

Dr. I. Burak Akuszerka i choroby kobiece. Ul. Zawalna 16, tel. 564. W. Z. P. Nr. 43. 1460

ELEKTRYCZNOŚĆ Biuro elektro-techniczne D. Wajmana Trocka Nr. 17, tel. 781. b-1111

Krawiec L. Par róg Dominikańskiej i zauł. św. Ig- męski nacego Nr 12, m. 5. Specjalność: palta, kostjumy i futra. a-1287

Wyprowadz konfekcji, galanterji, obuwia w D. H. NOWICKI, Wielka 30f. 1. 9-08. a-1300

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38. Dziś Najnowszy arcytwór króla reżyserów ERNESTA LUBICZA

Dr. I. Burak Akuszerka i choroby kobiece. Ul. Zawalna 16, tel. 564. W. Z. P. Nr. 43. 1460

GASTRONOMJA „Bar Wileński“ róg Winkiej i Sawicz Nr. 2. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań z chlebem 1 zł. 30 gr. b-1249

Krawiec męski P. Radziwiłowski, Subocz 7, m. 8. wykonywuje obstalunki w/g ostat- niej mody. b-1259

Wyprzedaż konfekcji, galanterji, obuwia w D. H. NOWICKI, Wielka 30f. 1. 9-08. a-1300

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38. Dziś Najnowszy arcytwór króla reżyserów ERNESTA LUBICZA

Dr. I. Burak Akuszerka i choroby kobiece. Ul. Zawalna 16, tel. 564. W. Z. P. Nr. 43. 1460

„Bar Angielski“ Śniadania, obiady, kolacje, Niemiecka 21. b-1124

MANUFAKTURA krajowa i zagraniczna J. Kobryński, Ostrobramska 3. a-1258

Specjalny sklep naczyń kuchennych „ALUMINIT“, Gdańska 6, poleca naczynia aluminiowe, emaljowa- ne oraz wszelkie wyroby dla gospodarstwa domo- wego po niskich cenach. a-1386

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38. Dziś Najnowszy arcytwór króla reżyserów ERNESTA LUBICZA

Dr. I. Burak Akuszerka i choroby kobiece. Ul. Zawalna 16, tel. 564. W. Z. P. Nr. 43. 1460

Pierwszorzędna „Lazar“ ul. Ad. Mickiewicza 4 restauracja tel. 871. a-1105

Krawiec męski P. Radziwiłowski, Subocz 7, m. 8. wykonywuje obstalunki w/g ostat- niej mody. b-1259

Specjalny sklep naczyń kuchennych „ALUMINIT“, Gdańska 6, poleca naczynia aluminiowe, emaljowa- ne oraz wszelkie wyroby dla gospodarstwa domo- wego po niskich cenach. a-1386

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38. Dziś Najnowszy arcytwór króla reżyserów ERNESTA LUBICZA

Dr. I. Burak Akuszerka i choroby kobiece. Ul. Zawalna 16, tel. 564. W. Z. P. Nr. 43. 1460

Café - Restaurant de Commerce Wileńska 28, tel. 722. Śniadania, obiady od 9-1, 20 zł Podczas obiadów i kolacji orkiestra, śpiew. b-1213

MEBLARSTWO Na dogodnych wa- S. Ancelewicz Niemiecka 15 runkach M E B L E (w podwórzu) a-1127

linoleum, chodniki jutowe, wycieraczki, bre- zent do wozów, kalosze i piśnianki po ce- nach najniższych I. Wilszstejna, Rudnicka 2. 1484-a

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38. Dziś Najnowszy arcytwór króla reżyserów ERNESTA LUBICZA

Dr. I. Burak Akuszerka i choroby kobiece. Ul. Zawalna 16, tel. 564. W. Z. P. Nr. 43. 1460

„Bar Kresowy“ Ostrobramska Nr. 2 vis-a-vis sali Miejskiej. Śniadania, obiady, kolacje. Kuchnia pod kierunk. pierwszorzęd. kucharza. b-1385

Manufaktura krajowa i zagraniczna J. Kobryński, Ostrobramska 3. a-1258

linoleum, chodniki jutowe, wycieraczki, bre- zent do wozów, kalosze i piśnianki po ce- nach najniższych I. Wilszstejna, Rudnicka 2. 1484-a

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38. Dziś Najnowszy arcytwór króla reżyserów ERNESTA LUBICZA

Dr. I. Burak Akuszerka i choroby kobiece. Ul. Zawalna 16, tel. 564. W. Z. P. Nr. 43. 1460

Kawiarnia i mleczarnia Jagiellońska 2-a. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad—zł. 1,10 i różne świeże przekąski i napoje. a-1395

MEBLARSTWO Na dogodnych wa- S. Ancelewicz Niemiecka 15 runkach M E B L E (w podwórzu) a-1127

linoleum, chodniki jutowe, wycieraczki, bre- zent do wozów, kalosze i piśnianki po ce- nach najniższych I. Wilszstejna, Rudnicka 2. 1484-a

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38. Dziś Najnowszy arcytwór króla reżyserów ERNESTA LUBICZA

Dr. I. Burak Akuszerka i choroby kobiece. Ul. Zawalna 16, tel. 564. W. Z. P. Nr. 43. 1460

„Bar Kresowy“ Ostrobramska Nr. 2 vis-a-vis sali Miejskiej. Śniadania, obiady, kolacje. Kuchnia pod kierunk. pierwszorzęd. kucharza. b-1385

Manufaktura krajowa i zagraniczna J. Kobryński, Ostrobramska 3. a-1258

linoleum, chodniki jutowe, wycieraczki, bre- zent do wozów, kalosze i piśnianki po ce- nach najniższych I. Wilszstejna, Rudnicka 2. 1484-a

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38. Dziś Najnowszy arcytwór króla reżyserów ERNESTA LUBICZA

Dr. I. Burak Akuszerka i choroby kobiece. Ul. Zawalna 16, tel. 564. W. Z. P. Nr. 43. 1460

Kawiarnia i mleczarnia Jagiellońska 2-a. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad—zł. 1,10 i różne świeże przekąski i napoje. a-1395

MEBLARSTWO Na dogodnych wa- S. Ancelewicz Niemiecka 15 runkach M E B L E (w podwórzu) a-1127

linoleum, chodniki jutowe, wycieraczki, bre- zent do wozów, kalosze i piśnianki po ce- nach najniższych I. Wilszstejna, Rudnicka 2. 1484-a

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38. Dziś Najnowszy arcytwór króla reżyserów ERNESTA LUBICZA

Dr. I. Burak Akuszerka i choroby kobiece. Ul. Zawalna 16, tel. 564. W. Z. P. Nr. 43. 1460

JUBILERSTWO i GRAWERSTWO Zakład jubilersko-grawerski—stemple, pieczęcie gu- metalowe T. Filipskiego Zamkowa 6 a-1108

Manufaktura krajowa i zagraniczna J. Kobryński, Ostrobramska 3. a-1258

linoleum, chodniki jutowe, wycieraczki, bre- zent do wozów, kalosze i piśnianki po ce- nach najniższych I. Wilszstejna, Rudnicka 2. 1484-a

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38. Dziś Najnowszy arcytwór króla reżyserów ERNESTA LUBICZA

Dr. I. Burak Akuszerka i choroby kobiece. Ul. Zawalna 16, tel. 564. W. Z. P. Nr. 43. 1460